

Sygn. akt I ACa 486/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 kwietnia 2014 r., sygn. akt VIII GC 353/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. **oddala powództwo,**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu;**

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.270 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 486/14

UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła o uchylenie uchwały nr (...) Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Spółki Akcyjnej w S. z dnia 28 czerwca 2013 r., podnosząc, że uchwała została podjęta z naruszeniem dobrego obyczaju

polegającego na nie przeznaczaniu zysku na wypłatę dywidendy w sytuacji, gdy sytuacja ekonomiczna pozwanej spółki na to pozwala i że zaskarżona uchwała ma na celu pokrzywdzenie powódki jako akcjonariusza mniejszościowego skoro w wyniku jej wykonania nie otrzymała ona dywidendy, na którą mogła liczyć z uwagi na wynik finansowy.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, iż przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy było następstwem przewidywanego obniżenia wyniku finansowego i ryzyka wystąpienia straty.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo, uzasadniając rozstrzygnięcie stwierdzeniem, iż podstawę prawną powództwa stanowił art. 422 § 1 k.s.h., zgodnie z którym uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Sąd uznał, że uchwała nr (...) z dnia 28 czerwca 2013 r. jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej współników i akcjonariuszy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 407/12, Lex nr 1311833; wyrok SN z dnia 8 marca 2005 r., sygn. IV CK 607/04, Lex nr 289387). Analiza zgromadzonego materiału dowodowego skłoniła Sąd do uznania, że pozbawienie zysku akcjonariusza w kontekście kondycji finansowej pozwanej spółki uznać należy za dokonane z naruszeniem uprawnienia akcjonariusza przy przyjęciu bezwzględnej primatu interesu spółki. Takie przyjęcie nie było zaś uzasadnione, wbrew twierdzeniom pozwanej, obiektywnymi okolicznościami, wynikającymi z analizy wyników finansowych spółki, panującej sytuacji na rynku i udziału pozwanej w tym rynku. Pozbawienie udziału w zysku powódki, mimo braku zagrożenia dla stabilności funkcjonowania spółki, jej wypłacalności zostało dokonane z naruszeniem zasady lojalności i uczciwości. Zasady te, obyczaje obowiązujące w obrocie nakazują bowiem wypłatę dywidendy w sytuacji gdy sytuacja ekonomiczna, potrzeby spółki się temu nie sprzeciwiają. Analiza tej sytuacji, dokonana w ramach badania istnienia pokrzywdzenia akcjonariusza, wskazuje, że całkowite wyłączenie zysku od podziału pomiędzy akcjonariuszy nie było uzasadnione.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd doszedł również do przekonania, że kwestionowana uchwała została powzięta z pokrzywdzeniem akcjonariusza, w analizowanym wypadku powódki. Co do zasady w orzecznictwie przyjmuje się, że uchwała zgromadzenia współników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana, jako krzywdząca współnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiłby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., sygn. akt II CSK 522/08, Lex nr 494003; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 407/12, Lex nr 1311833). Pokrzywdzenia akcjonariusza nie trzeba utożsamiać z powstaniem szkody w majątku. Dotyczy ono bowiem również takich sytuacji, w których w wyniku podjętej uchwały pozycja akcjonariusza w spółce zmniejsza się, dochodzi do pogorszenia jego sytuacji udziałowej bądź osobistej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. akt II CSK 91/09, Lex nr 786671). Podkreślenia wymaga również to, że pokrzywdzenie akcjonariusza nie musi być głównym źródłem, motywem podjęcia takiej uchwały, nie musi stanowić głównego celu jej podjęcia takiej. Wystarczające jest, aby skutki uchwały dotknęły akcjonariusza, negatywnie oddziaływały na sferę jego uprawnień. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu taka właśnie sytuacja miała miejsce w przypadku K. S., gdyż w wyniku podjęcia uchwały powódka została pozbawiona w całości dywidendy, której mogła zasadnie oczekiwać.

Sąd podkreślił, że pozwana uzasadniając przeznaczenie zysku na zwiększenie kapitału zapasowego wskazywała na kilka okoliczności – spadek wysokości przychodów, stratę w pierwszym półroczu 2013 roku, spowodowane m. in. dekoniunkturą na rynku, koniecznością zabezpieczenia spłaty wierzycieli, brak możliwości wyegzekwowania należności od wierzycieli pozwanej. W celu weryfikacji twierdzeń pozwanej w wyżej wymienionym zakresie Sąd poczynił ustalenia dotyczące kondycji finansowej pozwanej przede wszystkim w oparciu o przedstawione przez

nią dokumenty, ale także zeznania reprezentanta strony pozwanej i świadka. Na ich podstawie Sąd przyjął że rzeczywiście w latach 2010 – 2012, a w szczególności w 2012 roku nastąpił spadek przychodów pozwanej, którego przyczyny zostały przedstawione w zeznaniach wiceprezesa pozwanej spółki. W 2009 roku przychody spółki (...) kształtowały się bowiem na poziomie 30.263.076,77 zł, podczas gdy w 2010 roku wyniosły niemalże połowę tej kwoty – 15.823.049,45 zł. W 2012 roku kształtowały się zaś na poziomie 17.910.104,86 zł. Niemniej, jak słusznie zauważyła strona powodowa, opisywany spadek przychodów nie znajdował bezpośredniego odzwierciedlenia w spadku zysków. Relacja ta jest szczególnie widoczna przy zestawieniu wyników finansowych pozwanej z 2011 i 2012 roku, kiedy pomimo znacznej różnicy w wysokości osiągniętego przychodu netto (odpowiednio 15.823.049,45 zł i 24.759.137,36 zł), zysk ten pozostał prawie na niezmiennym w stosunku do poprzedniego roku poziomie, przekraczając w obydwóch przypadkach 250.000 zł. Nie można przy tym pomijać faktu, że zarówno w latach 2010-2012, jak i w latach poprzednich, pozwana spółka osiągnęła pozytywny wynik finansowy, wykazywała zysk, choć połowie 2013 roku, jak wskazywała strona pozwana, odnotowano stratę. Powyższe wynikało ze sprawozdań finansowych sporządzonych na dzień 30 czerwca 2013 r. i 31 sierpnia 2013 r. Niemniej, jak wynikało z zeznań wiceprezesa pozwanej spółki, ze wstępnego bilansu sporządzonego na koniec 2013 roku wynika, że na dzień 31.12.2013 r. spółka (...) osiągnęła zysk w wysokości około 18.000 zł. Jego wysokość jest co prawda znacznie niższa niż w poprzednich latach, jednakże nie jest to wystarczające dla stwierdzenia że sytuacja finansowa spółki była na tyle ciężka, by uniemożliwiać wypłatę dywidendy. Istotna jest przy tym również okoliczność, że sam fakt znacznie niższego zysku w 2013 nie powinien mieć decydującego znaczenia dla oceny zasadności powzięcia uchwały, która dotyczyła przeznaczenia w całości zysku za 2012 rok na kapitał zapasowy. Decydujące znaczenie ma w tym kontekście wartość osiąganego przychodu i zysku w 2012 roku oraz w latach bezpośrednio poprzedzających. Zestawienie tych danych nie pozwala zaś na przyjęcie, że następował zdecydowany spadek podanych wartości. Ponadto, nie może umknąć uwadze okoliczność, że w okresie od 2005 do 2009 roku następował wzrost wartości aktywów, a w związku z zaniechaniem podziału zysku między akcjonariuszy, rosła także wysokość kapitału zapasowego. Te fakty nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że kondycja finansowa pozwanej spółki od dłuższego czasu pogarszała się. Systematyczne zwiększanie wysokości kapitału zapasowego, przeznaczanie wypracowanego zysku na ten kapitał przez tak długi okres spowodowało, że w 2012 roku osiągnął on poziom 6.870.479,12 zł.

Ocena wszystkich dokumentów zgromadzonych w sprawie doprowadziła Sąd do uznania, że to wcale nie spadek przychodów, czy prognozowanego zysku był przyczyną podjęcia uchwały nr (...) z dnia 28 czerwca 2013 r., która skutkowałą odmową przyznania dywidendy akcjonariuszom. W ocenie Sądu takie działanie było przejawem przyjętej od lat konsekwentnej polityki spółki, przyjętej strategii rozwoju, która przejawiała się w corocznym przeznaczaniu zysku na inne cele, co skutkowało pozbawieniem akcjonariuszy dywidendy. Pozwana spółka nie wypłacała akcjonariuszom dywidendy co najmniej od 2006 roku, mimo że w latach 2005-2008 zysk stopniowo wzrastał. Ze 170.759,44 zł w 2005 roku, osiągnął pułap 984.888,70 zł w 2008 roku. Fakt ten nie był przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Jak już była zaś mowa powyżej ocena kondycji finansowej pozwanej spółki w szerszej perspektywie czasowej, poczynając od 2005 roku nie uzasadniała przyjęcia, że niezbędne było kumulowanie środków w spółce.

Zdaniem Sądu, również ocena dokumentów finansowych złożonych przez stronę pozwaną nie pozwalała na wyciągnięcie wniosku, że sytuacja pozwanej spółki była na tyle zła, że dla zapewnienia jej stabilizacji konieczne było przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy. Przemawia za tym zarówno pozytywny wynik finansowy spółki w 2012 roku i w latach poprzednich, jak i znaczna wysokość kapitału zapasowego. Istotne jest przy tym i to, że jak wynika ze sprawozdania finansowego za 2012 rok, wykorzystanie uzyskanego kredytu na dzień 31 grudnia 2012 roku określono na 0, a zatem co do zasady pozwana spółka mogła skorzystać z innych źródeł finansowania. Powyższe również przeczy przyjęciu wniosku, że powstała konieczność przeznaczenia wypracowanego w 2012 roku zysku na kapitał zapasowy. W kontekście powyższego stwierdzić należy, że argumentacja pozwanej i dowody na jej poparcie nie były wystarczające dla przyjęcia, że przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy służyło bieżącym potrzebom i uzasadnione było sytuacją finansową i aktualną sytuacją na rynku. Na podstawie zaoferowanego przez pozwaną materiału dowodowego nie było podstaw do uznania, że przynajmniej częściowa wypłata wypracowanego zysku na rzecz akcjonariuszy stanowiłaby zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania, bytu pozwanej spółki.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że uchwała nr (...) Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Spółki Akcyjnej w S. jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, a nadto ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, co skutkowało jej uchyleniem.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zarzucając:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów poprzez:

1. przyjęcie, że sytuacja ekonomiczna pozwanej w dniu podejmowania uchwały o przeznaczeniu zysku za rok 2012 i potrzeby Spółki nie sprzeciwiały się przeznaczeniu zysku na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy oraz, że Spółka zachowała stabilną sytuację ekonomiczną, podczas, gdy analiza przeprowadzonych w postępowaniu dowodów z dokumentów Spółki, zeznań świadka M. C. i zeznań Wiceprezes Zarządu pozwanej A. L. prowadzi do wniosku, że sytuacja finansowa pozwanej jest niekorzystna, a w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku za rok 2012 niezbędne było podjęcie działań mających na celu zabezpieczenie płynności finansowej Spółki;

2. przyjęcie, że sytuacja finansowa pozwanej jest korzystna i stabilna, a potrzeby Spółki nie sprzeciwiały się przeznaczeniu zysku za rok 2012 na wypłatę dywidendy, w okolicznościach, gdy ustalenia Sądu prowadzą do wniosku, że na koniec roku 2013 r. przewidywany zysk Spółki wynosił jedynie 18.000 zł, zaś w czasie podejmowania uchwały o podziale zysku za rok 2012 Spółka zanotowała stratę w wysokości 411.946,90 zł;

3. błędną ocenę kondycji finansowej pozwanej z uwzględnieniem w szczególności wyników finansowych za lata 2005-2009, z pominięciem sytuacji finansowej Spółki na koniec 2012 r. oraz w dniu podejmowania uchwały o przeznaczeniu zysku oraz z pominięciem prognoz osiągnięcia zysku w dniu podejmowania uchwały o jego przeznaczeniu i faktu, iż pozwana - jako podmiot gospodarczy - powinna przewidywać sytuację na rynku i możliwość podejmowania stosownych zabezpieczeń, celem przyszłej ochrony przed niewypłacalnością, spowodowaną recesją na rynku usług geodezyjnych.

II. naruszenie art. 347 § 1 k.s.h., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powyższy przepis ustanawia zasadę wypłaty dywidendy dla akcjonariuszy, podczas, gdy z uprawnienia do udziału w zysku nie wynika obowiązek rozporządzenia zyskiem na rzecz akcjonariuszy, zaś liczne przepisy, w tym art. 348 § 1 k.s.h., 350 k.s.h. wskazują, że priorytetem jest utrzymanie płynności finansowej spółki i pewność obrotu gospodarczego.

III. naruszenie art. 422 § 1 k.s.h., poprzez:

1. wadliwe i niezgodne z jego treścią uznanie, że przekazanie zysku z poprzedniego roku na kapitał zapasowy, wobec prognozowanego obniżenia zysku i występującej straty w dniu podejmowania uchwały jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i tym samym uzasadnia uchylenie uchwały;

2. jego błędne zastosowanie wynikające z uznania, że ocena uchwały o przeznaczeniu całości zysku na kapitał zapasowy spółki z perspektywy zgodności z dobrymi obyczajami powinna być w okolicznościach sprawy dokonana z uwzględnieniem wyłącznie kondycji ekonomicznej spółki, a tym samym, że przesłanka sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami została wyczerpana w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym;

3. jego błędne zastosowanie wynikające z uznania, że ocena pokrzywdzenia akcjonariusza przez zaskarżoną uchwałę walnego zgromadzenia może być dokonana w oderwaniu od oceny zmiany sytuacji akcjonariuszy względem siebie, a tym samym, że przesłanka podjęcia uchwały w celu pokrzywdzenia akcjonariusza została wyczerpana w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wniosła o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez oddalenie powództwa w całości;

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm przepisanych;

Apelująca wniosła także o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji dokumentów:

1. odpisu pozwu z dnia 25.04.2014 r.,
2. odpisu wniosku o zavezwanie do próby ugodowej (...) S.A. z dnia 15.05.2014 r.,
3. odpisu pisma z dnia 12.05.2014 r.,
4. rachunku zysków i strat - stan na dzień 31.12.2013 r. i 30.04.2014 r.,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Kontrola instancyjna nie wykazała błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia, ponieważ znajdują one odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, któremu przyznanie wiarygodności i mocy dowodowej nie budzi zastrzeżeń oraz obejmują wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestie. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne. Ocena prawna stwierdzonego stanu faktycznego okazała się jednak nieprawidłowa, co skutkowało uznaniem apelacji za zasadną i doprowadziło do zamiany zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na pominięcie przez Sad Okręgowy istotnego aspektu sprawy, a mianowicie kwestii rozkład ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Skoro bowiem art. 422 § 1 k.s.h., stanowiący podstawę powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, nie wskazuje, na kim spoczywa obowiązek udowodnienia wystąpienia przesłanek, od których przepis ten uzależnia uwzględnienie takiego powództwa, to zastosowanie znajduje ogólna reguła wynikająca z art. 6 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. Oznacza to, że powódkę obciążał dowód na zaistnienie takich okoliczności faktycznych, które potwierdzałyby twierdzenia, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie powódki.

Fundamentalną wszak zasadą w postępowaniu cywilnym jest, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają podstawowe znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Sąd drugiej instancji jest nie tylko sądem kontrolnym, ale także sądem merytorycznym, który nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego i uchybienie takim przepisom uwzględnia z urzędu. Sąd Apelacyjny rozważył zatem na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i ocenił, że dowody zaofiarowane przez powódkę w niniejszym postępowaniu były niewystarczające dla wykazania okoliczności kluczowych dla jej roszczenia. Konfrontując spoczywający na powódce ciężar dowodu z zebrany w

sprawie materiałem dowodowym, Sąd Apelacyjny uznał, że stwierdzenie przez Sąd Okręgowy w oparciu o taki materiał dowodowy, że kwestionowana uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie powódki jako akcjonariusza w pozwanej spółce, było zbyt daleko idące, a analiza tych dowodów była zbyt powierzchowna oraz selektywna. Przedstawiona przez Sąd I instancji argumentacja zdaje się świadczyć o czymś więcej, a mianowicie o tym, że Sąd ten błędnie założył, iż to na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania, że uchwała o przeznaczeniu zysku za 2012 r. na kapitał zapasowy nie narusza dobrych obyczajów i że nie ma na celu pokrzywdzenia powódki.

Tymczasem pozwana konsekwentnie zaprzeczała powyższym twierdzeniom powódki, utrzymując, że decyzja o nie wypłaceniu dywidendy akcjonariuszom podyktowana był pogarszającą się sytuacją na rynku usług świadczonych przez powódkę, wystąpieniem straty w czasie podejmowania przedmiotowej uchwały oraz obiektywnie uzasadnioną prognozą zaistnienia takiej straty również na koniec 2013 roku. Na poparcie takiego stanowiska przedstawione zostały dowody z dokumentów oraz przesłuchano świadka i członka zarządu pozwanej spółki. Z kolei powódka ograniczyła się tylko do postawienia tezy, iż co do zasady należy się wypłata dywidendy akcjonariuszom, zaś sytuacja finansowa pozwanej na to pozwalała i w tych okolicznościach upatrywała zarówno sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami, jak i pokrzywdzenia powódki. Podkreślić w związku z tym trzeba, że samo twierdzenie strony, w sposób oczywisty zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności, nie jest dowodem, a dopiero musi być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą za pomocą innych środków dowodowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

Z wykładni art. 422 § 1 k.s.h. wynika, że w przypadku oparcia żądania uchylenia uchwały na jej sprzeczności z dobrymi obyczajami muszą zostać spełnione łącznie dwie przesłanki. Oprócz sprzeczności z dobrymi obyczajami uchwała musi godzić w interesy spółki lub mieć na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Sama sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami nie jest wystarczającą przesłanką dla uchylenia takiej uchwały. Wykazanie sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami nie jest równoznaczne z tym, że taka uchwała automatycznie godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Przesłanka braku zgodności uchwały z dobrymi obyczajami nakazuje weryfikację uchwały według etyczno-moralnych kryteriów oceny postępowania w działalności gospodarczej. Pojęcie dobrych obyczajów odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami.

Sąd Okręgowy dokonał zresztą w pełni trafnej wykładni powyższego przepisu art. 422 § 1 k.s.h., zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie i doktrynie kierunkiem interpretacji, którą zaakceptował również sam apelujący. W ocenie Sądu Apelacyjnego została ona jednak nieprawidłowo zastosowana w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, co było także konsekwencją niedokładnej analizy sytuacji finansowej pozwanej wynikającej z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Sąd I instancji ustalił, że na koniec roku 2013 r. przewidywany zysk Spółki wynosił jedynie 18.000 zł, zaś w dniu podejmowania uchwały o podziale zysku za rok 2012 (30 czerwca 2013 r.), Spółka odnotowała stratę w wysokości 411.946,90 zł. Ponadto Sąd I instancji ustalił, że miesięczne koszty związane z funkcjonowaniem spółki wynoszą około 450.000 zł. Mimo dokonania powyższych ustaleń, Sąd w uzasadnieniu wskazał, że sytuacja ekonomiczna Spółki była stabilna, pozwalająca na przeznaczenie zysku na wypłatę dywidendy. Uznanie, przy powyższych ustaleniach, sytuacji finansowej pozwanej za stabilną – jak trafnie zarzuca apelująca – jest sprzeczne z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego oraz nie uwzględnia rozmiarów przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną (ponad 100 zatrudnionych osób) Porównanie wysokości zysku w poprzednich okresach do planowanego zysku za 2013 r. jednoznacznie wskazywało bowiem na pogorszenie się kondycji finansowej pozwanej spółki i w obiektywny sposób uzasadniało konieczność podejmowania środków zaradczych.

Po dokonaniu ostatecznych obliczeń, ustalono, że za 2013 r. Spółka osiągnęła zysk jedynie na poziomie 4.838,30 zł, co potwierdza celowość podjętych działań.

dowód: rachunek zysków i strat - stan na dzień 31.12.2013 r.

Skarżąca słusznie podnosi także, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził właściwej oceny struktury aktywów pozwanej spółki, ograniczając się do ustalenia ich wartości bilansowej, bez wnikania w charakter poszczególnych składników majątkowych i możliwości ich wykorzystania do bieżącej działalności gospodarczej. Tymczasem aktywa te nie pozwalały na sfinansowanie straty, o czym przekonywały dowody przedstawione przez pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i co potwierdzają dokumenty dołączone do apelacji. Obecnie nie budzi wątpliwości, że - ze względu w szczególności na konieczność dochodzenia odpowiednich kwot w drodze postępowań sądowych - Spółka nie uzyska w najbliższym czasie wynagrodzenia za świadczone przez nią usługi, a więc nie pozyska rzeczywistych środków finansowych.

dowód: odpisu pozwu z dnia 25.04.2014 r., odpisu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej (...) S.A. z dnia 15.05.2014r., odpisu pisma (...) S.A. z dnia 12.05.2014 r.

W ślad za apelującą zauważyć należy, iż z zeznań reprezentanta strony pozwanej oraz sprawozdania zarządu z działalności za 2012 r. wynika, że podjęcie decyzji o zatrzymaniu zysku w Spółce było także konieczne ze względu na pogorszenie się sytuacji gospodarczej na rynku usług geodezyjnych, polegającej na: spadku cen usług na rynku geodezyjnym, co znajduje odzwierciedlenie w zawieranych przez Spółkę kontraktach - ilość podpisanych na 2013 r. umów o świadczenie usług geodezyjnych wskazywała na znaczny spadek przychodu w 2013 r. oraz na możliwość wystąpienia straty w roku 2013.; wzroście podaży pracy, co ma niekorzystny wpływ zarówno na ceny usług geodezyjnych jak i, z uwagi na ogromną konkurencję, mniejszą ilość pozyskiwanych kontraktów; stosowanym obecnie modelu wykonywania usług geodezyjnych i kartograficznych w powiązaniu z usługami budowlanymi, w ten sposób, że do realizacji inwestycji dokonuje się wyboru wykonawcy, który ma obowiązek zapewnić obsługę geodezyjną. Przedsiębiorstwa świadczące usługi geodezyjne występują więc w charakterze podwykonawców podmiotów świadczących usługi budowlane. Przy takim modelu, wynagrodzenie ustalane jest obmiarowo (tj. stawka wynagrodzenia należna jest za wykonywanie usługi na określonym odcinku, bez względu na czas jej trwania). W przypadku wystąpienia opóźnień w postępie prac budowlanych, pozwany ma obowiązek zapewniać obsługę geodezyjną przez dłuższy niż planowany pierwotnie czas.

Analizując zasadność uchwały o przeznaczeniu zysku, Sąd I instancji powinien przede wszystkim dokonać oceny sytuacji finansowej Spółki na koniec 2012 r. oraz w dniu podejmowania uchwały o przeznaczeniu zysku. Z kolei fakt przeznaczenia zysku osiąganego przez Spółkę na powiększenie kapitału zapasowego w poprzednich latach w kontekście ewidentnie pogarszającej się kondycji ekonomicznej pozwanej, nie powinien mieć decydującego znaczenia, a wyciągnięty przez Sąd I instancji na tej podstawie wniosek, że zatrzymanie zysku w Spółce nie wynikało z jej rzeczywistych potrzeb, ale stanowiło praktykę wynikającą jedynie z przyjętej polityki Spółki, jest zbyt daleko idący.

Nie można też zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że w razie potrzeby pozwana mogła skorzystać z innych form finansowania w postaci kredytu, zamiast zatrzymać zysk. Oznaczałoby to dalsze pogarszanie płynności finansowej Spółki i stanowiłoby zagrożenie dla jej stabilności, a w konsekwencji negatywnie mogłoby oddziaływać i na prawa akcjonariuszy, i możliwość realizacji zobowiązań wobec podmiotów trzecich.

Okoliczności faktyczne sprawy nie uzasadniały zatem przyjęcia, że zaskarżona uchwała naruszała dobre obyczaje, czyli, że mogłaby być uznana za naruszającą powszechnie akceptowane zasady etyczne w działalności gospodarczej. Sam fakt przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy w sytuacji, gdy towarzyszy temu dekonstrukcja w branży i wyraźne pogorszenie się wyniku finansowego Spółki, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów na kierowanie się innymi, nieuczciwymi motywami, nie może być kwalifikowany jako przesłanka do uchylenia uchwały, zwłaszcza, że prawo akcjonariuszy do dywidendy, określone w art. 347 k.s.h., nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego.

Te same argumenty przeczą również przyjętej przez Sąd I instancji tezie, że uchwała miała na celu pokrzywdzenie powódki. Pozbawienie akcjonariusza prawa do dywidendy, wynikające z konieczności przeciwdziałania kryzysowej sytuacji na rynku usług świadczonych przez pozwaną i związanym z tym pogorszeniem się płynności finansowej Spółki, nie jest wystarczające do stwierdzenia wystąpienia drugiej z koniecznych przesłanek uchylenia zaskarżonej uchwały. Brak jest natomiast dowodów, które potwierdzałyby okoliczność, że w rezultacie podjęcia kwestionowanej

uchwały, doszło do pogorszenia sytuacji jednego (lub kilku) akcjonariuszy względem innych lub na odwrót, że uległaby polepszeniu pozycja niektórych akcjonariuszy kosztem pozostałych. W szczególności nie wykazano w żaden sposób, aby podjęcie tego rodzaju uchwały było wyłącznie korzystne dla większościowego akcjonariusza ze względu na to, że jest on spółką giełdową, a jak już to podkreślano, same twierdzenia strony nie są wystarczające do ustalenia faktów, jeżeli przeczy im strona przeciwna. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wyłania się za to obraz przeciwny, a mianowicie, że w istocie podważana przez powódkę uchwała może się okazać i dla niej korzystna, bo będzie stanowić jeden z elementów zapewniających stabilną sytuację ekonomiczną pozwanej spółki, co oznaczać będzie, że akcje, jakie posiada pozwana, zachowają odpowiednią wartość, a w przyszłości mogą się stać tytułem do otrzymania dywidendy.

W tym stanie rzeczy powództwo okazało się pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, w związku z czym podlegało ono oddaleniu.

Przeprowadzając uzupełniające postępowanie dowodowe, Sad Apelacyjny uwzględnił wnioski dowodowe zawarte w apelacji, gdyż dowodów tych nie można było powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a fakty, które nimi miały być stwierdzone dotyczyły kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowiąc konsekwencję prezentowanego przez stronę pozwaną przed Sądem Okręgowym stanowiska. Jeżeli chodzi zaś o wniosek dowodowy zgłoszony przez pełnomocnika powódki podczas rozprawy apelacyjnej, to Sąd uznał go za spóźniony, gdyż wobec wniosków dowodowych zawartych w apelacji, nowe dowody powinny być zgłoszone przez powódkę w odpowiedzi na apelację (art. 207 § 6 i 217 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Poza tym za wystarczające do oceny zaskarżonej uchwały Sąd uznał sytuację finansową pozwanej spółki w 2013 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić.

Stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążono powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, których wysokość ustalona została zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 21 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) oraz przy uwzględnieniu opłaty sądowej uiszczonej przez pozwaną od apelacji.

SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka SSA T. Żelazowski